

Protodulia i kanon mszalny. Teologiczne podstawy postulatów bpa Petara Čule dotyczące introdukcji imienia św. Józefa do modlitwy eucharystycznej

ks. Jakub Bogacki

Polskie Studium Józefologiczne w Kaliszu

kubabogacki95@gmail.com  <https://orcid.org/0000-0001-5952-0957>

Kult św. Józefa w ciągu ostatnich dwóch stuleci rozwija się w bardzo dynamiczny sposób. Z okazji 150. rocznicy ogłoszenia świętego patronem Kościoła powszechnego papież Franciszek 8 grudnia 2020 roku zainaugurował Rok św. Józefa. Dla wielu teologów stało się to okazją do naukowych poszukiwań dotyczących ziemskiego ojca Jezusa. Jednym z obszarów, które budzą największe zainteresowanie józefologów, czyli badaczy specjalizujących się w teologii św. Józefa, jest kwestia umieszczenia imienia tego świętego w kanonie mszalnym. Liczne petycje kierowane do Stolicy Apostolskiej, podpisywane zarówno przez hierarchów, przedstawicieli ośrodków naukowych, jak i tysiące wiernych świeckich, wskazują na autentyczne i zgodne przekonanie o wyjątkowej pozycji Józefa w tajemnicy wcielenia i zbawienia. Z tą oddolną inicjatywą powracającą stale od roku 1815, a wyrażaną głównie przez pisemne petycje, nie korespondowało milczenie Stolicy Apostolskiej i brak jednoznacznego rozstrzygnięcia magisterialnego w tej kwestii.

Dokładne studium literatury przedmiotu prowadzi do wniosku, że wśród zwolenników wprowadzenia imienia św. Józefa do kanonu mszalnego wykształciły się dwa zasadnicze nurty argumentacyjne. Pierwszy z nich koncentrował się na teologicznym uzasadnieniu szczególnej czci oddawanej temu świętemu – rozwijał koncepcję protodulii jako pośredniej formy kultu pomiędzy hyperdulią należną Maryi a dulią przysługującą pozostałym świętym. Drugi nurt podejmował problem od strony liturgicznej i analizował zasadność oraz możliwość

włączenia imienia Józefa do kanonu mszalnego po przeprowadzeniu starannych badań dotyczących rozwoju tej modlitwy eucharystycznej oraz przy uwzględnieniu tradycji i norm rządzących rozwojem liturgii.

Pomimo szerokiego poparcia dla postulatu podniesienia rangi kultu św. Józefa przez długi czas utrzymywał się silny opór, szczególnie ze strony środowisk liturgicznych, które podkreślały nienaruszalność kanonu oraz ryzyko precedensu dla dalszych zmian. W tym kontekście wystąpienie bpa Petara Čule w czasie pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II stanowi moment przełomowy, zarówno ze względu na syntetyczne zebranie dotychczasowej argumentacji teologicznej, jak i na jego potwierdzony historycznie bezpośredni wpływ na decyzję Jana XXIII o włączeniu imienia św. Józefa do kanonu mszalnego.

1. Kontekst

Do historii józefologii bp Čule przeszedł dzięki przemówieniu, które wygłosił w czasie pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II 10 listopada 1962 roku. Obszerna wypowiedź biskupa z Mostaru ogniskowała wokół czterech związanych ze sobą tematów. Po pierwsze, zdaniem ówczesnego biskupa Sobór Watykański II podążał właściwą drogą, stawiając w centrum roku liturgicznego tajemnice zbawcze Jezusa Chrystusa, które mają większe znaczenie niż kult świętych (*Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, 1970, s. 478–479). Jednakże w dalszej części przemówienia skierowanego do ojców soborowych bp Čule skrytykował nowy kodeks rubryk, podkreślając, że niektóre wybitne postaci (np. św. Grzegorz Wielki, św. Tomasz z Akwinu, św. Benedykt) zostały przez ten dokument obniżone w randze liturgicznej. W trzeciej części swej wypowiedzi bośniacki hierarcha w sposób bardzo obszerny odniósł się do kultu św. Józefa w Kościele katolickim. W jego opinii należało przyznać Cieśli z Nazaretu godniejsze miejsce w liturgii i teologii. Prelegent argumentował to następująco:

Na tym miejscu, gdzie mowa o świętach liturgicznych świętych, nie można pominąć tego świętego, który nie tylko posiada ogromne i szczególne znaczenie dla Kościoła

wszystkich czasów, ale którego święta są ściśle związane ze świętami upamiętniającymi tajemnice naszego Odkupienia – mam na myśli św. Józefa (*Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, 1970, s. 478–479).

Argumenty mostarskiego biskupa pokrywają się z obszernym teologicznym opracowaniem tego zagadnienia zaproponowanym przez Francisco Hormaechego, który zauważył, że wśród teologów dogmatycznych istnieje zasadnicza zgoda, że po Najświętszej Dziewicy to właśnie św. Józef jest największym spośród wszystkich świętych, dlatego – w jego opinii słusznie – należy domagać się dla niego szczególnego kultu określanego mianem protodulii (Hormaeche, 1927, s. 5–37).

2. Protodulia

Postulat, by kult św. Józefa określać terminem „protodulii”, nie był autorskim pomysłem biskupa z Mostaru. Początków tej idei należy doszukiwać się w dokumentach ogłoszonych przez Sobór Nicejski II w 787 roku, którego jednym z głównych tematów był spór o ikonoklazm. W efekcie ojcowie soborowi zezwolili na oddawanie czci Bogu i świętym za pośrednictwem ich wizerunków. Jednocześnie wprowadzono istotne rozróżnienie między kultem Boga, czyli latrią, a kultem świętych nazywanym dulią:

Chrześcijanie w żaden sposób nie czczą obrazów jako bogów, ani też w oddawanej im czci nie odbierają niczego prawdziwej adoracji należnej jedynie Bogu. Przeciwnie – poprzez obraz są niejako prowadzeni za rękę ku Bogu, podczas gdy pod widzialnymi przedstawieniami oddają cześć świętym czcią typu dulia, jako przyjaciółom Boga, prosząc ich o wstawiennictwo (*The seventh ecumenical council. The second council of Nice. A. D. 787, 1900*).

Jak zauważa polski dogmatyk Czesław Bartnik, od czasów św. Tomasza z Akwinu rozróżnienie pomiędzy latrią a dulią wzbogacono o hyperdulię, która w wyraźny sposób stawia Dziewicę Maryję ponad innymi świętymi (Bartnik, 2003, s. 212). Akwinata na kartach *Summy*

teologicznej wyjaśnia to zjawisko następująco: „Ponieważ Najświętsza Maryja Panna jest jedynie stworzeniem rozumnym, nie przysługuje jej cześć latria, lecz jedynie dulia – jednak w wyższym stopniu niż innym stworzeniom, ponieważ jest Matką Boga. Dlatego mówimy, że należy się jej nie zwykła dulia, lecz hyperdulia” (Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, III, 25, 2).

Choć ani Sobór Nicejski II, ani św. Tomasz z Akwinu nie wspominają o św. Józefie w kontekście protodulii, stało się jasne, że opracowana przez nich hierarchia kultu pozostawia przestrzeń, która w przyszłości może zostać zagospodarowana przez zwolenników podniesienia rangi czci oddawanej mu przez Kościół. Na konkretne działania w tym kierunku należało czekać aż do wieku XIX. Wówczas sprawa przyznania św. Józefowi kultu nazywanego protodulią była przedmiotem dyskusji w trakcie obrad Soboru Watykańskiego I¹. Amerykański józefolog Francis L. Filas przypomina, że była ona również poruszana w jednej z trzech petycji dotyczących tego świętego skierowanych do Stolicy Apostolskiej w 1870 roku. Warto odnotować, że pod tą prośbą podpisało się 38 kardynałów oraz 217 patriarchów, prymasów, arcybiskupów i biskupów (Filas, 1979, s. 296)². Co prawda autorzy petycji nie używali słowa „protodulia”, jednak wyraźnie podkreślali, że chodziło o „publiczny kult duliae, na drugim miejscu po Najświętszej Pannie, ale przed wszystkimi świętymi” (Filas, 1979, s. 296). Zdanie to dało początek owemu terminowi, którym w czasie Soboru Watykańskiego II posługiwał się bp Čule.

W latach 1887–1908 w propagowanie idei protodulii zaangażował się jezuita Cyprian Macabiau – to on stał za petycją z roku 1870. Po niepowodzeniu pierwszej próby postanowił podjąć kolejną i w 1887 roku przesłał dziewięciuset hierarchom gotowy do podpisania tekst petycji. Jak podaje Filas, co najmniej 632 kardynałów i biskupów udzieliło wówczas swego poparcia. Wśród sygnatariuszy znalazł się Giuseppe Sarto, późniejszy papież Pius X (Filas, 1979, s. 296). Kiedy wydawało

1 W tej hierarchii protodulia znajduje się pomiędzy kultem Maryi a kultem świętych.

2 Wagę tej petycji jeszcze bardziej podkreśla fakt, że wśród sygnatariuszy znalazł się późniejszy papież Leon XIII, a także że tylko czterech kardynałów nie zdecydowało się na jej poparcie.

się, że wszystko zmierza we właściwym kierunku i już niebawem kult św. Józefa zostanie w sposób uroczysty nazwany protodulią, dekret wydany 15 sierpnia 1892 roku przez Świętą Kongregację do spraw Świętych Obrzędów rozwiął te nadzieje. Z treści dokumentu wynikało wprost, że w najbliższym czasie postulat ten nie zostanie zrealizowany. Kongregacja ogłosiła to w taki sposób:

Z wszystkich stron dochodzą do Stolicy Apostolskiej prośby o to, by podnieść stopień czci oddawanej św. Józefowi w liturgii świętej. Jego Świątobliwość uradował się ogromnie z powodu przedstawionych Mu próśb, mimo to nie uważa za stosowne obdarzyć św. Józefa wyższym kultem liturgicznym, który by zmienił stan rzeczy mądrze ustanowiony w Kościele od długiego już czasu (Filas, 1956, s. 98).

Z treści tego dekretu wynika, że nikt nie podważał teologicznej argumentacji przedstawionej w składanych petycjach. Z drugiej strony decyzja papieża była jednoznaczna, nie dziwi więc fakt, że wszelka aktywność w tej kwestii została wstrzymana na prawie dwadzieścia lat. W roku 1908 o. Macabiau opublikował książkę zatytułowaną *O powiększeniu kultu św. Józefa*. Pierwsza jej część pokrywała się z petycją z roku 1870, kiedy to po raz pierwszy Stolicę Apostolską poproszono, aby kult św. Józefa podnieść do rangi protodulii (Macabiau, 1908, s. 133–134).

W chwili wystąpienia bośniackiego biskupa w czasie pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II problem protodulii św. Józefa istniał już od prawie wieku. Liczne petycje podpisywane przez znamienitych hierarchów i teologów oraz starania pojedynczych miłośników św. Józefa na czele z jezuitą Macabiau nie przynosiły żadnych rezultatów. Wręcz przeciwnie – zdaniem Filasa – Kościół wzbraniał się przed publicznymi wypowiedziami na temat słuszności tej tezy.

W starania zmierzające do przygotowania teologiczno-biblijnych podstaw dla określenia kultu św. Józefa protodulią włączyło się środowisko hiszpańskich teologów. Jednym z nich był Hormaeche, który przygotował obszerne opracowanie tego zagadnienia i opublikował je na łamach „Estudios Eclesiásticos”. Teolog pisał wręcz o prawie św. Józefa do protodulii (Hormache, 1927, s. 4–37). Przełomową publikacją odnoszącą się do tego zagadnienia był podręcznik do józefologii autorstwa dominikanina

Bonifacio Llamera, w którym jeden z rozdziałów w pełni poświęcony jest kwestii tego terminu. Końcowy wniosek tekstu radykalnie stwierdza, że „św. Józef musi być czczony kultem protodulii” (Llamera, 1953, s. 335).

Według Filasa fakt, że nikt nigdy nie podważył teologicznego uzasadnienia petycji, spowodował zmianę koncepcji wśród osób upominających się o nazwanie kultu św. Józefa protodulią (Filas, 1956, s. 98). W związku z tym rozpoczęto starania, aby Stolica Apostolska już nie *de facto*, lecz *de iure* przyznała św. Józefowi miejsce bezpośrednio po Dziewicy Maryi w hierarchii kultu świętych (Filas, 1979, s. 296). Do grona tych osób należał bp Čule, który swą argumentację rozpoczął od słów: „nie ma potrzeby, by sobór powszechny wprowadzał nową terminologię – niemniej jednak jakiś prymat św. Józefa nad innymi świętymi rzeczywiście powinien być uznany” (*Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, 1970, s. 478–479).

Warto zauważyć, że współczesny dyskurs teologiczny zrezygnował z klasycznego podziału kultu na latrię i różne rodzaje dulii. Obecnie nie wprowadza się rozróżnienia pomiędzy kultem Maryi, Józefa i pozostałych świętych. Potwierdzają to słowa polskiego mariologa Andrzeja Napiórkowskiego:

Należy stwierdzić, iż przedsoborowy podział kultu na latria (kult Boga), hyperdulia (Najświętszej Maryi Panny) oraz dulia (świętych i błogosławionych) został zniesiony. Obecnie obowiązuje podział dwustopniowy, na uwielbienie i cześć. Wyłącznie Trójjedynemu Bogu przysługuje uwielbienie (*cultus adorationis*), a do Najświętszej Maryi Panny, do świętych i błogosławionych odnosi się cześć (*veneratio*) (Napiórkowski, 2016, s. 189).

3. Imię św. Józefa w kanonie rzymskim

Uważna lektura soborowego przemówienia bpa Čule nie pozostawia wątpliwości, że głównym celem jego wystąpienia była prośba o włączenie imienia św. Józefa do kanonu mszalnego. Bośniacki biskup wyraził to następująco:

Pozostaje jednak, aby to Sobór Święty zwieńczył tę osobistą i liturgiczną wyższość św. Józefa koroną, zapewniając, aby jego imię zostało również włączone do *Ordinarium Missae*, a zwłaszcza do *Canon Missae*, jak już niektórzy Ojcowie Soboru zaproponowali. Mówię przede wszystkim o kanonie mszy, bowiem w kanonie Kościoła niebiański jednoczy się z Kościołem ziemskim w adoracji Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi, obecnego na ołtarzu (*Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, 1970, s. 479).

Biskup z Mostaru, występując z tą prośbą, zdawał sobie sprawę, że nie jest w tym odosobniony. Starania o liturgiczne podniesienie rangi św. Józefa trwały co najmniej od 1815 roku. Zazwyczaj przybierały one formę petycji podpisywanych przez członków kolegium kardynalskiego, biskupów diecezjalnych i kurialnych, znanych teologów i duchownych (Filas, 1952, s. 17). Na uwagę zasługuje fakt, że inicjatywa ta przybrała formę oddolną. Amerykański józefolog Filas podaje trzy zdumiewające przykłady. Pierwszy z nich pochodzi z roku 1866, kiedy ponad 150 tysięcy włoskich duchownych i osób świeckich podpisało petycję skierowaną do Stolicy Apostolskiej. Starania o włączenie imienia św. Józefa do kanonu mszalnego miały miejsce również w krajach niemieckojęzycznych. Katolicy z Niemiec, Austrii oraz niemieccy migranci ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Ameryki Południowej zebrali w 1935 roku ponad 40 tysięcy podpisów pod dokumentem przesłanym następnie do Watykanu. Szerokim echem wśród czcicieli św. Józefa odbiła się wieść o prywatnej inicjatywie proboszcza parafii św. Józefa w Capitolu w Kalifornii. Otóż ks. Joseph Phelan osobiście sformułował petycję, pod którą podpisało się aż 100 tysięcy osób (Filas, 1979, s. 230).

Zbliżając się otwarcie pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II skłoniło do współpracy naukowej istniejące już wówczas ośrodki józefologiczne w Montrealu, Valladolid i Viterbo. Owocem tej współpracy były prace pod przewodnictwem kanadyjskiego Ośrodka Badań i Dokumentacji, działającego przy największym na świecie Oratorium św. Józefa w Montrealu, mające na celu przygotowanie dla uczestników soboru materiałów promujących kult św. Józefa. Biskup z Mostaru z całą pewnością był zaznajomiony z przygotowanym przez te ośrodki memorandum, liczącym aż 75 stron, ponieważ dokument ten, przetłumaczony na sześć języków, został udostępniony biskupom na całym świecie

(Filas, 1979, s. 237). Z dostępnych danych wynika, że aż 400 biskupów przyjęło i zaaprobowało petycję, której głównym autorem był kanadyjski józefolog Guy-Marie Bertrand (Kwiatkowski, 2011, s. 44). Za Filasem warto przytoczyć obszerny fragment tej przełomowej petycji, ponieważ to właśnie z niej bp Čule czerpał znaczną część argumentacji zaprezentowanej podczas soborowego przemówienia:

Upadam do stóp Waszej Świątobliwości, przewodniczącego Centralnej Komisji zbliżającego się Soboru Watykańskiego II, człowieka tak bardzo oddanego św. Józefowi, patronowi Waszej Świątobliwości i opiekunowi Kościoła Powszechnego – i wraz z wielu kardynałami, arcybiskupami i biskupami świata katolickiego pokornie proszę, by wśród wielu zagadnień, o których będzie mowa na zbliżającym się soborze, znalazło się także zagadnienie: Czy będzie rzeczą stosowną wydać zezwolenie, by imię św. Józefa zostało włączone w modlitwy mszalne? W Liście apostolskim z dnia 19 marca o nabożeństwie do św. Józefa Wasza Świątobliwość już wspomniał o pewnych prośbach skierowanych przez Ojców Soboru Watykańskiego I do papieża Piusa IX, by św. Józefowi przyznał w liturgii miejsce odpowiednie do jego świętości i godności. Kiedy Ojciec święty przyjął łaskawie to, co w petycjach było istotnego i w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 1870 roku, ogłosił św. Józefa opiekunem Kościoła Powszechnego, szybko zaczęła wzrastać jego cześć liturgiczna. Ponieważ jednak imienia św. Józefa nie wspomina się w żadnej modlitwie mszalnej razem z innymi patronami Kościoła: Najświętszą Panną, świętymi apostołami Piotrem i Pawłem, św. Michałem Archaniołem, chyba nie jest widoczny ten stopień czci w publicznych nabożeństwach wiernych, jaki jest właściwy godności św. Józefa. Dlatego, padając do stóp Waszej Świątobliwości, pokornie i całym sercem proszę o włączenie tego zagadnienia do spraw, nad którymi będzie dyskutować odpowiednia komisja zbliżającego się soboru, tak by ojcowie soboru mogli uznać, że rzeczą stosowną jest przyznanie św. Józefowi czci godnej nauki i postępowania papieży naszych czasów, a zwłaszcza nauki zawartej w Liście apostolskim Waszej Świątobliwości z 19 marca 1961 roku (Filas, 1979, s. 237–238).

Wobec mnogości petycji, licznych prywatnych inicjatyw, starań podejmowanych przez ośrodki akademickie i nieskrywanej życzliwości Stolicy Apostolskiej powstaje zasadne pytanie, czy konieczne było wystąpienie i prośba bpa Čule? Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Niemniej tak wielki czciciel św. Józefa, jakim był biskup z Mostaru,

pragnął doprowadzić do pozytywnego finału trwające już prawie 150 lat staranie o włączenie św. Józefa do kanonu mszalnego. Wszyscy orędownicy wzrostu liturgicznego znaczenia św. Józefa zdawali sobie sprawę, że wielokrotnie było już bardzo blisko realizacji tego postulatu, jednak w decydującym momencie pojawiały się okoliczności, które sprawiały, że Stolica Apostolska ostatecznie wycofywała się z tej idei.

Dla udokumentowania tej tezy można wymienić trzy przykłady. Pierwszy z nich pochodzi z okresu pontyfikatu bł. Piusa IX, który 8 grudnia 1870 roku ogłosił św. Józefa patronem Kościoła powszechnego. Choć wydawało się, że wprowadzenie imienia św. Józefa do modlitwy eucharystycznej będzie tylko formalnością, ponieważ Pius IX należał do grona czcicieli św. Józefa, to jednak za jego pontyfikatu nie doszło do realizacji tego postulatu. Po raz kolejny oczekiwania i nadzieje wzrosły za czasów papieża Leona XIII, który jeszcze jako biskup osobiście angażował się w inicjatywy zmierzające do podniesienia rangi kultu św. Józefa. Kiedy w pierwszych tygodnia po wyborze, podczas przemówienia do Kolegium Kardynalskiego 28 marca 1878 roku, zawierzył swój pontyfikat św. Józefowi (*Acta Sanctae Sedis*, 1878, s. 592), a następnie napisał jedyną jak dotąd encyklikę poświęconą św. Józefowi (*Acta Sanctae Sedis*, 1889–1890, s. 65), wydawało się, że moment umieszczenia jego imienia w modlitwach mszalnych jest już bardzo bliski. Jednak wspomniany dekret z 15 sierpnia 1892 roku w sposób radykalny odebrał nadzieję tym, którzy oczekiwali takiej decyzji. Po raz ostatni przed Soborem Watykańskim II blisko liturgicznego podniesienia rangi św. Józefa było podczas pontyfikatu papieża Piusa XI. Na uwagę zasługuje opisane przez o. Llamerę wydarzenie z ostatniego dnia 1925 roku. Jak relacjonuje autor, w „wezwaniami, które były śpiewane w Bazylice św. Piotra 31 grudnia 1925 roku, podczas pontyfikalnej mszy i błogosławieństwa udzielonego przez Najwyższego Papieża, imię św. Józefa zostało przywołane bezpośrednio po imieniu Maryi, a przed archaniołem św. Michałem” (Llamera, 1953, s. 190).

Należy podkreślić, że brak pozytywnej decyzji Stolicy Apostolskiej w sprawie włączenia imienia św. Józefa do *canon missae* nie był wynikiem braku dobrej woli. Oprócz licznych zwolenników tej decyzji istniało również mniejsze, choć bardziej wpływowe grono jej przeciwników.

Wśród nich prym wiódł jeden z najważniejszych przedstawicieli ruchu liturgicznego, austriacki liturgista Josef Jungmann. Co ciekawe, w okresie studiów bpa Čule w Innsbrucku młody austriacki jezuita rozpoczynał tam swoją karierę profesorską. Choć był imiennikiem św. Józefa, to do kwestii jego obecności w liturgii nie podchodził w sposób sentymentalny. W swym pomnikowym dziele poświęconym historii Eucharystii zatytułowanym *Missale solemnia* przekonywał, że w trakcie mszy świętej należy wymieniać wyłącznie świętych męczenników. Taka interpretacja wykluczała obecność św. Józefa, którego nie czczono jako męczennika, lecz jako wyznawcę i patriarchę. Wreszcie austriacki liturgista sięgał po koronny argument przeciwników uwydatnienia roli św. Józefa w liturgii, stwierdzając, że włączenie jego imienia do modlitw mszalnych mogłoby zwiększyć skalę podobnych roszczeń w kontekście innych świętych (Jungmann, 1948, s. 212). Istniała również inna popularna linia argumentacyjna, której przedstawicielem był między innymi francuski teolog Gaston Démaret. Według niej wprowadzenie imienia św. Józefa do modlitw mszalnych było niemożliwe, ponieważ kanon mszalny stanowi nienaruszalną część liturgii i nie należy ingerować w jego treść. W dziele opublikowanym w 1939 roku francuski benedyktyn pisał:

Dla Rzymu jakakolwiek zmiana, nawet upiększenie lub wzbogacenie formuły liturgicznej, jest odrażające. Jest on bardzo ostrożny, a stałe części Mszy św., zwłaszcza kanon, są dla niego arką, której nikomu nie wolno dotknąć. Do arcydzieła, które przyszło do nas ze starożytności, nie dodaje się niczego, nawet ozdobnego kamienia. Byłaby to jakaś profanacja (Démaret, 1939, s. 339).

4. Wpływ bpa Čule na decyzję św. Jana XXIII

Czy zatem soborowa interwencja biskupa Mostaru mogła mieć jakikolwiek wpływ na decyzję papieża Jana XXIII i przyspieszenie decyzji o wprowadzeniu imienia św. Józefa do modlitw mszalnych? Choć nie da się na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie, to można wskazać trzy argumenty przemawiające za odpowiedzią twierdzącą.

Po pierwsze, nie sposób nie zauważyć chronologicznej bliskości tych dwóch wydarzeń. Wystąpienie bpa Čule miało miejsce 10 listopada 1962 roku. Z kolei Jan XXIII ogłosił swoją decyzję światu zaledwie trzy dni później.

Po drugie, nie należy lekceważyć historii przytoczonej przez Donalda Callowaya w książce *Konsekracja św. Józefowi*. Warto zacytować w całości ten obszerny fragment:

W długim przemówieniu bp Čule zażądał wprowadzenia imienia Józefa do kanonu mszy. Niestety, był mało znany, a z powodu długiej, pełnej powtórzeń przemowy oraz nerwowości i niezdolności właściwego wysławiania się wielu kardynałów i biskupów obecnych podczas jego wystąpienia zaczęło szemrać i kpić z niego. W pewnym momencie przewodniczący sesji zażądał, aby bp Čule zakończył swoje „wymowne i święte kazanie” o św. Józefie. Pełne lekceważenia słowa prowadzącego obrady wywołały śmiech wielu kardynałów i biskupów. Przygnębiony nieudanym wystąpieniem bp Čule, szurając, wrócił na miejsce, z pozoru pokonany. Papież Jan XXIII wysłuchał jego przemówienia za pośrednictwem wewnętrznej telewizji. Nie rozbawił go sposób, w jaki uczestnicy obrad potraktowali bp. Čule. Papież Jan XXIII znał go i wiedział, że ten biskup wiele wycierpiał w komunistycznej Jugosławii. Był wielokrotnie przesłuchiwany i torturowany przez komunistów. [...] Papież Jan XXIII wiedział, że udział w obradach Soboru wymagał od biskupa ogromnego wysiłku, ale że bardzo pragnął on dać świadectwo swojego ocalenia przed śmiercią dzięki wstawiennictwu św. Józefa. Przemowa bp. Čule o św. Józefie wywołała u papieża Jana XXIII łzy i zmusiła go do działania (Calloway, 2020, s. 150–151).

Choć amerykański oblat nie podaje źródeł, z których czerpał tak szczegółowe informacje na temat reakcji papieża na wystąpienia jugosłowiańskiego biskupa, nie ma wystarczających podstaw, aby wątpić w ich treść. Faktem jest, że Jan XXIII i bp Čule znali się osobiście, ponieważ spotkali się i rozmawiali. Miało to miejsce 8 listopada 1958 roku, czyli zaledwie cztery dni po uroczystej koronacji nowego papieża. Ze względu na brak stosunków dyplomatycznych pomiędzy Jugosławią a Stolicą Apostolską nie nagłośniono w mediach tego spotkania. Mostarski biskup zdał Janowi XXIII relację z aktualnej sytuacji Kościoła w Jugosławii oraz przekazał papieżowi korespondencję (Kokša, 1991, s. 46). Dokumenty relacjonujące przebieg poszczególnych sesji soborowych

potwierdzają również fakt przerwania wystąpienia bpa Čule i wezwania go do szybkiej konkluzji. Rzeczywiście, przewodniczący tego dnia obrad kard. Ernesto Ruffini interweniował słowami: „Proszę Cię, Ekszelencjo, abys zakończył swoje jakże pobożne przemówienie! Zapewniam Cię, że jesteśmy bardzo oddani św. Józefowi i czynimy wszystko, aby w Jugosławii było wielu świętych żyjących w świecie” (*Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, 1970, s. 480). Nie ulega wątpliwości, że przekaz biskupa został wzmocniony przez powszechnie szanowanego ordynariusza włoskiej diecezji Ales-Terralba bpa Antonia Teddiego, który występując bezpośrednio po bpie Čule, również poprosił o umieszczenie św. Józefa w kanonie mszalnym (*Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, 1970, s. 484).

Wreszcie na skuteczność przemowy mostarskiego biskupa może wskazywać sposób, w jaki papież Jan XXIII podjął i zakomunikował swoją decyzję. Polski józefolog Dariusz Kwiatkowski zwraca uwagę, że papież, włączając św. Józefa do kanonu rzymskiego, użył pełni swojego autorytetu. Jak zauważa Filas, była to osobista decyzja Jana XXIII. Najlepiej uwidacznia to fakt, że papież nie pytał o opinię ojców soborowych, ponieważ obawiał się, że przedłużające się dyskusje i ewentualna różnica zdań mogłyby po raz kolejny odłożyć w czasie decyzję o wprowadzeniu imienia św. Józefa do kanonu (Filas, 1970, s. 138). W związku z tym ogłoszona przez Jana XXIII decyzja z 13 listopada 1962 roku weszła w życie już niespełna miesiąc później w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, którą Kościół celebrował 8 grudnia.

Zakończenie

Soborowe wystąpienie bpa Čule wpisywało się w szerszy proces dojrzenia świadomości teologicznej Kościoła w odniesieniu do osoby św. Józefa, który zaczął się wyraźnie kształtować na początku XIX wieku. Argumenty zaprezentowane przez mostarskiego biskupa nie były jego autorskimi przemyśleniami, lecz – zestawione razem – pozwoliły przedstawić dojrzałą syntezę dotychczasowej refleksji józefologicznej.

Wyrażała się ona zwłaszcza w namyśle nad szeroko rozumianym kultem świętych, również w jego wymiarze liturgicznym.

Szczególną zasługą bpa Čule było przeniesienie tego problemu z poziomu dyskusji akademickiej, wyrażanej następnie w petycjach kierowanych do Stolicy Apostolskiej, na forum Soboru Watykańskiego II. Wystąpienie mostarskiego biskupa w czasie debat dotyczących reformy liturgii umożliwiło bezpośrednie oddziaływanie na decyzję papieża Jana XXIII. Wpływ ten został potwierdzony nie tylko poprzez chronologiczną bliskość między wystąpieniem bpa Čule a decyzją Jana XXIII, ale także przez świadectwa historyczne mówiące o tym, że argumenty przez niego przedstawione skłoniły papieża do podjęcia autonomicznej decyzji z pominięciem zwyczajnej procedury i konsultacji, które mogłyby po raz kolejny odsunąć tę decyzję w czasie. Zaangażowanie bpa Čule stanowi przykład, że nawet pojedyncza, lecz dobrze ugruntowana interwencja może odegrać istotną rolę w procesie kształtowania praktyki liturgicznej, o ile odpowiada ona na autentyczne potrzeby ludu Bożego. W tym kontekście wystąpienie mostarskiego biskupa należy uznać za ostatni komponent procesu rozpoczętego w 1815 roku i kontynuowanego następnie przez tysiące osób, który miał na celu doprowadzenie do oficjalnej introdukcji imienia św. Józefa do kanonu mszalnego. Decyzja św. Jana XXIII nie gwarantowała jednak umieszczenia imienia św. Józefa w modlitwach eucharystycznych wprowadzonych po Soborze Watykańskim II. W tym przypadku okres oczekiwania potrwał niemal pół wieku i zakończył się 1 maja 2013 roku, kiedy to decyzją papieża Franciszka zezwolono na wymienianie św. Józefa także w II, III i IV modlitwie eucharystycznej.

Abstrakt

Protodulia i kanon mszalny. Teologiczne podstawy postulatów bp. Petara Čule dotyczące introdukcji imienia św. Józefa do modlitwy eucharystycznej

Od początku wieku XIX wielu duchownych i wiernych świeckich domagało się od Stolicy Apostolskiej ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła powszechnego oraz włączenia jego imienia do kanonu mszy świętej. Ta druga petycja napotkała

silny opór ze strony wielu liturgistów. Przełomem okazało się wystąpienie biskupa Mostaru Petara Čule w czasie pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II. Bośniacki biskup, korzystając z argumentacji sformułowanej przez znakomitych specjalistów w zakresie teologii św. Józefa, publicznie domagał się umieszczenia go w modlitwie eucharystycznej. W swym przemówieniu podkreślił, że przez szczególną rolę w tajemnicy wcielenia św. Józef zasługuje na kult nazywany protodulia. Trzy dni po wystąpieniu mostarskiego biskupa papież Jan XXIII nakazał introdukcję imienia św. Józefa do kanonu mszalnego, począwszy od 8 grudnia 1962 roku.

Słowa kluczowe: św. Józef, kanon mszalny, Petar Čule, protodulia, Jan XXIII

Abstract

Protodulia and the Roman Canon: The Theological Foundations of Bishop Petar Čule's Proposal to Introduce the Name of Saint Joseph into the Eucharistic Prayer

From the beginning of the nineteenth century, many clerics and lay faithful petitioned the Holy See to proclaim St. Joseph Patron of the Universal Church and to insert his name into the Canon of the Mass. The latter request met with strong resistance from numerous liturgists. A decisive turning point came with the intervention of Bishop Petar Čule of Mostar during the first session of the Second Vatican Council. Drawing on theological arguments developed by eminent specialists in Josephology, the Bosnian bishop publicly called for the inclusion of St. Joseph in the Eucharistic Prayer. In his address, he emphasized that, by virtue of his unique role in the mystery of the Incarnation, St. Joseph deserves the form of veneration known as protodulia. Three days after the Mostar bishop's intervention, Pope John XXIII ordered that the name of St. Joseph be inserted into the Roman Canon, effective 8 December 1962.

Keywords: St. Joseph, Roman Canon, Petar Čule, protodulia, John XXIII

References

Acta Sanctae Sedis (t. 10). (1878).

Acta Sanctae Sedis (t. 22). (1889–1890).

Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II (t. 1: Periodus prima, pars II: Congregationes generales X–XVIII). (1970). Libreria Editrice Vaticana.

Tomasz z Akwinu. (1986). *Suma teologiczna* (P. Bełch, tłum.). Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas.

Bartnik, C. (2003). *Dogmatyka katolicka* (t. 2). Wydawnictwo KUL.

- Calloway, D. H. (2020). *Konsekracja św. Józefowi* (M. Samborska, tłum.). Wydawnictwo Esprit.
- Charbonneau, P.-E. (1960). Saint Joseph appartient-il à l'ordre de l'union hypostatique? *Cahiers de Joséphologie*, 8(2), 5–53.
- Démaret, G. (1939). *Marie de qui est né Jésus* (t. 6). Éditions Spes.
- Filas, F. L. (1952). *Joseph and Jesus: A theological study of their relationship*. The Bruce Publishing Company.
- Filas, F. L. (1956). *Joseph most just: Theological questions about St. Joseph*. The Bruce Publishing Company.
- Filas, F. L. (1970). *Saint Joseph après le Concile Vatican II*. Éditions Paulines.
- Filas, F. L. (1979). *Józef człowiek Jezusowi najbliższy* (F. Dylewski, J. Ożóg, D. Siuta, tłum.). Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.
- Hormaeche, F. (1927). Derecho de San José a la protodulia. *Estudios Eclesiásticos: Revista de investigación e información teológica y canónica*, 6, 4–37.
- Jungmann, J. A. (1948). *Missarum solemnias* (t. 1). Herder.
- Kokša, Đ. (1991). *Društveno-političke prilike u vrijeme dra Petra Čule*. W: A. Luburić, R. Perić (red.), *Za kraljevstvo Božje: Život i djelo nadbiskupa dra Petra Čule* (s. 39–47). Mostar.
- Kwiatkowski, D. (2011). *Święty Józef – Patron Kościoła naszych czasów*. Wydawnictwo Święty Wojciech.
- Llamera, B. (1953). *Teología de San José*. Editorial Católica.
- Macabiau, C. (1908). *De cultu sancti Iosephi Sponsi Virginis Mariae ac Christi parentis amplificando*. Lecoffre Gabalda.
- The seventh ecumenical council. The second council of Nice. A. D. 787.* (1900). W H. R. Percival (Ed.), *The seven ecumenical councils of the undivided Church: Their canons and dogmatic decrees, together with the canons of all the local synods which have received ecumenical acceptance* (A select library of the Nicene and Post-Nicene Fathers of the Christian Church. Second Series, 14; pp. 521–587). Charles Scribner's Sons.